

Dobrze trzymające koncowki na twardy asfalt

Autor: skiffpace - 03/26/2017 08:40

Mam pytanie odnośnie koncówek - alfalt na mojej obecnej trasie jest jakis bardziej "twardy" niz na innych trasach po ktorych jezdzielam.

Mimo ze koncowki sa bardzo naostrzone, juz z po chwili tepia sie i przestaja trzymac.

Czy ktos moze polecic dobre koncowki na twardy i "zmrozony" asfalt, najlepiej gdyby byly dostepne na nartorolkowy.pl

nartorolkowy.pl/81-koncowki-i-talerzyki

Pozdrawiam

-Tomek

=====

Odp: Dobrze trzymające koncowki na twardy asfalt

Autor: skiffpace - 04/28/2017 02:16

Dziekuje wszystkim a zwlaszcze Grzegorzowi za odpowiedzi.

Pinik mam i moje koncowki sa ostre jak brzytwa przed kazdym treningiem, a kijkow nie wbijam w asfalt tylko klade delikatnie.

Grzegorz: w Wejherowie bywam okazjonalnie - wiekszosc czasu spedzam w Szczecinie.

Czy moglbys powiedziec, a najlepiej przeslac link do koncówek ktorych uzywasz!

Kupie to samo i problem powinien byc rozwiazany.

-Tomek

=====

Odp: Dobrze trzymające koncowki na twardy asfalt

Autor: Hayclock - 04/28/2017 04:52

Tomek,

Myślę że najtańsze kije, widie i w ogóle sprzęty stricte użytkowe - są wystarczające przy początkującej technice i/lub słabszej formie. Mogą wystarczyć na lata. Komu zależy na postępach i dokonuje ich, od określonego momentu zaczyna zwiększać częstotliwość/silę zabijania kijów oraz wydłuża

czas/systematyczność ich użytkowania. Dotychczasowa giętkość przestaje wystarczać, słabsze końcówki - również.

Dziś użytkuję widie kupione przypadkiem w Jeleniej G. od Kuby Mrozińskiego podczas szkolenia. Nie pamiętam marki ale jakościowo są warte ceny (ok. 50 PLN) gdyż służą mi od lata 2016 do dziś. Co prawda naprzemiennie użytkuję ostatnio także z KV+ Horizon z oryginalnymi dobrymi widiami, jednak "nagle zaczęły się gać" i właśnie wczoraj kunię przywozi mi kolejną nową parę kijów ale to już inna historia...

Pozdrawiam!

Przy okazji, Michał, czy orientujesz się jakiego rodzaju ostrza są w Yoko 8100 Series Competition?

Pozdrawiam

=====

Odp: Dobrze trzymające koncowki na twardy asfalt

Autor: Michał Rolski - 04/28/2017 07:19

Hayclock napisał(a):

Przy okazji, Michał, czy orientujesz się jakiego rodzaju ostrza są w Yoko 8100 Series Competition?

Trudno mi powiedzieć, bo Yoko czasami zakłada różne. To są kije robione z myślą o biegach narciarskich i zazwyczaj mają założone zimowe talerzyki. Jest tam w nich widia, ale cała oprawka jest robiona z myślą o śniegu i często nie wytrzymuje sił, jakie działają na asfalcie. Nie wiem co masz tam założone, może zdjęcie pokaż.

=====

Odp: Dobrze trzymające koncowki na twardy asfalt

Autor: mmm - 04/28/2017 11:03

Tak a propos wbijania ostrych końcówek kijów w asfalt, to ostatnio przestałem zapinać (owijać) paski od kijów dookoła dłoni, bo zdarzyło mi się kilka razy, że końcówka zakleszczyła się w spękaniach asfaltu i prawie mnie zatrzymała. Boję się, że gdyby coś takiego zdarzyło się w chwili mijania z samochodem i

spowodowało okręcenie mnie, to mogłoby być kiepsko ze mną, z czymś samochodem, albo jednym i drugim.

Teraz kij po prostu zostaje za mną - chyba jeszcze nie miałem jazdy, żebym nie wracał po kij tkwiący w asfalcie. Ale przynajmniej jestem spokojny.

=====

Odp: Dobrze trzymające koncowki na twardy asfalt

Autor: Hayclock - 04/29/2017 10:28

[/quote] Nie wiem co masz tam założone, może zdjęcie pokaż.[/quote]

Michał,

Wymieniam - tak czy owak - talerzyki na widie. Talerzyki będą na zimę, widie - wiadomo. Plus para uchwytów typu clip (jak w KV+) - to b. praktyczne rozwiązanie. Plus nowe rękawice. Spodziewaj się zamówienia.

mmm,

kurczowe trzymanie kijów w zaciśniętych dłoniach, hmmm...można i tak. Wnioskuje, że drogi publiczne na których trenujesz - vide auta - muszą być b. kiepskiej jakości. Te, którymi się przemieszczam wcale nie są idealnie gładkie nie pamiętam jednak treningu aby kij utkwiał mi w asfalcie z takimi następstwami i częstotliwością...staram się omijać spękania lub pokonywać je bez udziału kijów (2-3 m da się łyżwować nawet na klasykach)

pozdrawiam

=====

Odp: Dobrze trzymające koncowki na twardy asfalt

Autor: mmm - 04/29/2017 19:06

Dlaczego kurczowe?

Wymieniłem uchwyty na korkowe ze starych kijów trekkingowych, szersze, idealnie wyprofilowane pod

zamknięta dłoń, poszerzone u dołu, same się trzymają.

Pasków nie ściągałem, dyndają sobie, w każdej chwili mogę założyć.

Przebiegam najczęściej 12, maksymalnie 15 km w ciągu godziny (próba szybszej jazdy kończy się myśleniem nad krokiem, zastanawianiem się, co się stanie, jak zaryję nosem w asfalt, na jak długo będę musiał zrezygnować z aktywności i ... gubię się 😊)
) głównie na nogach, kije służą przede wszystkim utrzymaniu równowagi i rytmu, choć odpycham się oczywiście też.

Asfalty mam różne. Dotychczas jechałem autobusem w różnych kierunkach i wracałem tą samą trasą na nrolkach. Nie nudzi się człowiek, ale nie da się uniknąć ruchu samochodowego. Ostatnio jeżdżę w trzy miejsca, w każdym mam ok. 1,5 km idealnego (prawie) asfaltu, trasy płaskie i pofalowane, minimalny ruch, dwie w lesie, i biegam te pętelki w kółko. Można zasnąć.

=====